

Nie wszystko może być w internecie

DANE OSOBOWE

Spółdzielnia mieszkaniowa nie ma prawa na swojej stronie zamieszczać nazwisk swoich członków, z którymi jest w sporze sądowym.

Do generalnego inspektora ochrony danych osobowych trafiła skarga małżeństwa. Nie podobało się im, że bez ich zgody spółdzielnia zamieściła na swojej stronie internetowej ich dane osobowe.

Spółdzielnia tłumaczyła się, że jest w sporze z tym małżeństwem. Domaga się ono przyznania im odrębnej własności miejsca postojowego w garażu zaliczanym do części wspólnej

nieruchomości. Małżeństwo wystąpiło przeciwko spółdzielni do sądu. Na jej stronie internetowej widnieje więc informacja o wydanym orzeczeniu sądowym oraz imiona i nazwisko tego małżeństwa.

Generalny inspektor danych osobowych stanął po stronie skarżących. Według niego zamieszczenie nazwisk wraz z opisem sprawy sądowej na powszechnie dostępnej stronie internetowej pozwala zidentyfikować skarżących. W ten sposób – zdaniem GODO – spółdzielnia dopuściła się naruszenia przepisów prawa.

Art. 8³ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zawie-

ra listę dokumentów, które spółdzielnia może zamieścić na swojej stronie internetowej. Wśród nich znajduje się m.in. statut spółdzielni, regulaminy i protokoły z obrad jej organów. Przepis nic natomiast nie mówi o informacjach dotyczących orzeczeń sądowych i nazwiskach stron postępowań sądowych, w których udział bierze spółdzielnia.

Oznacza to, że spółdzielnia nie ma prawa do zamieszczania tego rodzaju danych. Z art. 27 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych wyraźnie wynika, że przetwarzanie danych bez zgody zainteresowanego jest dopuszczalne tylko,

gdy zezwala na to przepis szczególny.

Spółdzielnia naruszyła więc art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych, GODO ma więc prawo nakazać jej w drodze decyzji administracyjnej usunąć informacje o małżeństwie.

Odmówił natomiast skarżącym ukarania grzywną prezesa spółdzielni mieszkaniowej. Nie leży to bowiem w jego kompetencji.

Skarżący zawsze mogą jednak – według niego – wystąpić w drodze powództwa cywilnego do sądu powszechnego z żądaniem zadośćuczynienia pieniężnego (art. 23 i 24 kodeksu cywilnego).

—Renata Krupa-Dąbrowska